

sposobem jakoby powtórnej edukacyi, nadającą dojrzałość umysłowi? Jeżeli zaś gorliwość wasza dojdzie aż do upatrzenia obowiązku w tej pracy, czyliż odrazu także nie posunie was na drodze moralności i umysłowego wykształcenia? Uczucie serca jest wielkim bodźcem dla umysłowej czynności, a kochająca siostra, wszedłszy już raz na tę drogę, chętnie będzie szukać nauki dla siebie, żeby ją w grono przynieść rodzinne.... Czyliż każda z was nie wynajduje sobie w domu rodzicielskim pożytecznych i urozmaiconych zajęć? Idzie więc tylko o zamianę jednych zajęć na drugie. Zamiast mniej potrzebnych haftów, uprządkowanego uprawiania sztuk, do których się niema talentów, zbyt licznych odwiedzin, nie lepiejżeby było poświęcić pewną ilość czasu na uczenie młodszego rodzeństwa? Nie trzeba się także lękać szkolenia przez kilka godzin ścisłej i akuratywnej pracy na powierzchni powabach; owszem tylko zyskać przez to na nich możecie: boć wiadomém jest, że każda dążność szlachetna, każde uczucie piękne zostawia ślad przejścia swego na obliczu, kształcąc jego wyraz na podobieństwo jego ducha; i widziano nieraz twarz obojętną zrazu lub szpetną, nawet przeistoczoną pod telnieniem gieniuszu i cnoty, jakby pod dłutem rzeźbiarza." W tym duchu jest cały ten ustęp. Nie mogąc szczegółowo rozbiierać każdej powiastki, powiemy tylko, że najlepszymi (rozumie się względnie) w zbioru tym są powiastki: *Ubogi uczeń* (obrabiająca nieustanny temat o bogatych i ubogich); *Schadzka pensyonarek*, *Prożność i roztropność*. Nie rozumiemy zaś powodu pomieszczenia tu dwóch powiastek: *Słowo osobowe* i *Ciotka Petronela*. W pierwszej opisane jest napuszonym stylem zagniewanie się profesora na uczennice za to, że nie umiały odkryć w pewnym zdaniu słowa *jest*; w drugiej zaś opowiedziano historią pewnej cioci, której blado narysowana postać może chyba interesować osoby bliżej ją znające, ale dla dzieci nie zawiera żadnej pożytecznej nauki.

Język p. M. nie jest ani bardzo zaniedbanym ani bardzo poprawnym. A szkoda. W utworach dla dzieci przeznaczonych powinniśmy szczególną uwagę zwracać na język, a to w tym celu, aby już za młodu uczyły się czysto i poprawnie używać ojczyźnej mowy. Dla tego chętniebyśmy wyrzucili takie wyrażenia: *wyczytuje po książeczce lekcya łacińską*; *wpatrywałam się często na ten portret*; *daj paniom krzesła*; *te dwa dziewczęta, dokończając, przysłowiow i t. d.*

7 sierpnia.

Chm.

Pierwsze Zgromadzenie Ogólne zwyczajne Akcyonaryuszów Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, odbyte dnia 18 (30) czerwca 1868 r. Warszawa, w Drukarni J. Ungra. 1868. r.

Na powyższe sprawozdanie z obrotu interesu na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej składały się: 3 miesiące roku

1866 i cały rok 1867. Posiedzenie zagałł prezes Rady Zarządzającej L. Kronenberg przypominając w treściwych słowach główne punkta koncesyi, i rezultaty osiągnięte. Podajemy tu kilka cyfr zebranych przez Komissyą rewizyjną pod przewodnictwem R. R. Stanu F. Zielińskiego:

Ogólny przychód z eksploatacyi z 3 miesięcy r. 1866 wynosił 24,362 rs. 58½ kop. Ogólny rozchód z tejże epoki 24,160 rs. 76 kop. Dochód czysty zatem stanowiło 201 rs. 82½ kop. Ogólny dochód z eksploatacyi w ciągu r. 1867 wynosił 296,031 rs. 24½ kop. Ogólny rozchód: 208,338 rs 48½ kop. Czysty dochód 87,692 rs. 76 kop. Dowiadujemy się dalej ze sprawozdania, że zarząd starał się o powiększenie dochodów a zmniejszenie wydatków, bądź przez zaprowadzenie możliwych oszczędności, bądź przez odkrycie źródeł dochodu, któreby równoważyły choć w części wydatki. Do tej ostatniej kategorii działań, należy odnieść przedewszystkiem roboty przez warsztaty mechaniczne wykonywane. Obecnie w warsztatach tych buduje się 10 wagonów towarowych, do których osie tylko i koła z zagranicy sprowadzono: nadto wykonywają prywatne obstalunki.

Komissya rewizyjna zaleciła Radzie Zarządzającej zaprowadzić kasę zjednoczenia dla służby drogi żelaznej, jak tego chce ustawa w art. 20; oraz przyspieszyć ubezpieczenie całego ruchomego i nieruchomego majątku Towarzystwa. Na to wiceprezes Tomarz hr. Zamojski oświadczył, że ustawa do kasy zjednoczenia jest już układaną, a co się tyczy ubezpieczenia, budowle są już ubezpieczone, a resztę majątku wkrótce zarząd ubezpieczy.

Zauważaliśmy w wykazach ruchu towarów, po drodze Warszawsko-Terespolskiej, że najliczniejszy jest przewóz trzody chlewnej, bo w r. 1867 wyprawiono jej w kierunku Warszawy z rozmaitych stacyj 8,920 sztuk; wołów zaś tylko 788. Znaczna konsumpcya mięsa w Warszawie pochodzącego z wołów stepowych zdawała się zapewniać drodze znaczny dochód, tymczasem zapewne dla wysokiej opłaty, woły stepowe idą do Warszawy starym traktem. Można przypuszczać, że ta okoliczność oprócz innych wpływa na podrożenie w Warszawie mięsa tak, że niedługo bardzo niewiele domów wystarczy na ten wielce potrzebny do życia artykuł.

Pismiennictwo w Stanach Zjednoczonych.

(Według prelekcyi Alexandra Buchner, w Uniwersytecie w Caen).

Gdyby dostateczném było dla wytworzenia rodzimego pismienictwa, aby kraj jakiś przedstawiał niezliczone przedmioty zdolne zbudzić natchnienie w duszy poety, lub nastrepić filozo-